

Miałeś rację
Nigdy tak nie było dobrze jak teraz
Piję kawę
I nic właściwie mi do szczęścia nie trzeba.
Jestem Bóg wie kim
Albo nikim, bez żadnego wyrazu
Mówię... będzie tak...

Jakbym dzień kolejny znała na pamięć
Moja małpa wie jak naprawdę ze mną jest
Patrzy w oczy tak, jakby znała mnie od lat
Kiedy jest mi źle, opowiada różne dziwne historie

Moja małpa wie, wie dokładnie jak to jest
Kiedy nie wiem już, co mam robić, dokąd iść
Wtedy mówię... Hej! Weź się w garść
I zacznij wszystko od nowa.

Miałeś rację
Zachowuję się jak trochę stuknięta
Przez ten długi czas
Mylą mi się dni powszednie i święta
Piję kawę
I czytam list od swoich wiernych przyjaciół
Lecz nie wierzę im ani Tobie
Wierzę tylko swojej małpie